

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
R O C Z N I K X X X I I I (L X I I) R O K 2 0 1 8 Z E S Z Y T 2**

MICHAŁ F. WOŹNIAK

Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: michalfw@gmail.com

**MUZEALNICTWO JAKO KIERUNEK (SPECJALIZACJA, SPECJALNOŚĆ)
STUDIÓW UNIWERSYTECKICH W TORUNIU. MEANDRY ORGANIZACYJNE
I ZAWIŁOŚCI PROGRAMOWE**

Słowa kluczowe: muzealnictwo, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, kształcenie muzealne

Keywords: museology, the *Mikołaj Kopernik* (Nicolaus Copernicus) University in Toruń, museological education

Kształcenie w zakresie muzealnictwa i muzeologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu datuje się od późnych lat czterdziestych XX wieku, a więc sięga początków funkcjonowania uczelni. Podjęcie tej problematyki w ramach programu kształtującego się uniwersytetu w aspekcie zarówno badawczym, jak i dydaktycznym wiązało się z genezą toruńskiej wszechnicy i jej wileńskimi korzeniami. Od samego początku istnienia reaktywowanego 28 sierpnia 1919 roku Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jako jeden z sześciu fakultetów, zorganizowano Wydział Sztuk Pięknych, w dużej mierze dzięki aktywności i niestrudzonej pracy Ferdynanda Ruszczyca, pierwszego i wieloletniego dziekana, zmarłego 30 października 1936 roku. Ta dość unikatowa struktura organizacyjna, przewidująca udział wydziału artystycznego w strukturze szeroko profilowego uniwersytetu – zamiast odrębnej akademii sztuk pięknych, jak to zwykle się dzieje w naszej części świata – została przeniesiona po drugiej wojnie światowej do Torunia.

Programy nauczania ulegały stosunkowo częstym i dość radykalnym zmianom (przy czym rytm tych zmian jest w ostatnich latach zauważalnie szybszy...); wpływ na to miał rozwój nauki, a także rozumienie muzeum i jego potrzeb, osobowość profesorów, ich zainteresowania, inklinacje, preferencje, ale także rozmaite inne uwarunkowania, zewnętrzne wobec przedmiotu studiów i wobec zaangażowanych osób. Poddając owe przemiany w miarę obiektywnej ocenie należy zatem mieć na uwadze pewne czynniki, wymykające się czasem świadomym decyzjom. Mam na myśli przede wszystkim tradycję nauczania, pielęgowaną na Wydziale, w Instytucie, Katedrze czy Zakładzie, z niezbyt wielką dążnością do zmian, w czasem przesadnej i niepoprawnie optymistycznej samoocenie. Ewentualne nowości i przekształcenia, myślenie o nich, jest często ograniczane istniejącą/zastaną strukturą organizacyjną, mało podatną na zmiany. Swego rodzaju powolność czy spowolnienie (nawet koniecznych) zmian bywa także rezultatem zbyt rozbudowanego mniemania o własnych dokonaniach; tzw. czynnik ludzki bywa przecież kluczowy. Indywidualne kierunki i profile prac badawczych zaznaczające się w profilu dydaktycznym, nie powinny być oceniane wyłącznie negatywnie; odwrotnie – mogą przysłużyć się wzbogaceniu oferty programowej, a jednak zdarzają się przedmioty nauczania wprowadzone z kaprysu profesorskiego (adiunkta, asystenta), nie zawsze przekonującego, czy możliwego do racjonalnego uzasadnienia.

Podam tylko jeden przykład, dotyczący owych uwarunkowań zewnętrznych, ale i bezwładności organizacyjnej i mentalnej – bardzo długo w programie nauczania przyszłych muzealników przetrwał rysunek odręczny (obok dokumentacyjnego) – od martwej natury przez gipsy po (prawie) akt. Samo w sobie – nic złego, wręcz odwrotnie – może to być czynnikiem wzbogacającym osobowość i prowadzącym do uwrażliwienia na kwestie kompozycji, plastycznej aranżacji, np. w postaci fakultatywnego, tzw. wieczorowego rysunku w miejsce długo przestrzegane go programu obowiązkowego. Problematyczna jednak była utrzymywana przez wiele lat praktyka kwalifikacyjna w przyjęciu na studia – egzamin praktyczny z rysunku (dość wyczerpujący, czterodniowy) – wielu potencjalnych studentów zniechęcało się do studiów na toruńskim muzealnictwie z powodu tego właśnie „sita” podczas naboru. Rysunek (i inne przedmioty artystyczne) były spadkiem po wspólnocie Wydziału, składającego się początkowo z kilku zaledwie katedr (sześciu, a następnie ośmiu), wspólnocie silnie odczuwanej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, przed wprowadzeniem instytutów do jego struktury organizacyjnej. Do lat sześćdziesiątych XX wieku na

kierunkach – konserwatorstwo i muzealnictwa oraz technologia i konserwacji dzieł sztuki, w pierwszych semestrach realizowano wspólny program; podział na specjalności dokonywał się dopiero począwszy od czwartego, później trzeciego roku studiów. W roku 1969 podzielono Wydział (WSP) na dwa Instytuty – Artystyczno-Pedagogiczny oraz Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa (IZK), a w ramach tego drugiego wprowadzono studia na dwóch kierunkach, z wyraźnie już wyodrębnioną konserwacją „praktyczną”. Podziały w programie dydaktycznym i specjalizacji studiów ulegały dalszemu pogłębianiu. Do tej kwestii organizacyjnej jeszcze powrócę.

Drugim uwarunkowaniem omawianego programu studiów z muzealnictwa i muzeologii jest historia sztuki jako własna i tradycyjna dyscyplina akademicka, z którą toruńskie muzealnictwo jest ściśle powiązane. Można nawet powiedzieć, że przez długi czas było to wyłącznie muzealnictwo artystyczne, które jeszcze do dzisiaj dominuje w profilu programowym. Wynika to nie tylko z artystycznego charakteru wydziału, ale też z mocnej obecności na nim teorii i historii sztuki. Tradycja takiego stanu rzeczy sięga okresu międzywojennego i Uniwersytetu Wileńskiego (gdzie w programie była architektura i historia sztuki). Z Wydziałem Sztuk Pięknych tej uczelni związani byli tak wytrawni badacze jak profesorowie Juliusz Kłos (zm. w 1933) – zasłużony dla rozpoznania zabytków architektury tego miasta, który w latach 1920–1929 kierował Katedrą Architektury, czy Marian Morelowski – czynny w Wilnie od 1930 roku, zrazu jako zastępca profesora, od 1934 roku jako profesor nadzwyczajny, skoncentrowany na analizach i interpretacji sztuki nowożytnej, zwłaszcza barokowej (co w Wilnie było poniekąd naturalne); po wojnie osiadł we Wrocławiu i tam, nie zaniedbując dociekań nad ulubioną epoką, zdobył uznanie swymi pracami nad sztuką dojrzałego średnio-wieczna, nad śląskimi zwłaszcza zabytkami sztuki romańskiej. Do Torunia z kadry profesorskiej Wydziału przeniósł się m.in. architekt i historyk architektury Stefan Narębski. Wybitny miedziorytnik (także malarz i konserwator) Jerzy Hoppen, wychowawca wielu toruńskich adeptów „czarnej sztuki”, sam był wytrawnym znawcą kultury artystycznej baroku, co wyraźnie widoczne było nie tylko w pracach graficznych, ale także w dekoracjach ściennych kościołów toruńskich (Ducha Świętego czy św. Ap. Piotra i Pawła na Podgórzu).

Ważnym instytucjonalnym czynnikiem konstytuującym akademickie środowisko w Toruniu, w zakresie badań nad dawnymi zjawiskami i fenomenami artystycznymi, była Katedra Historii Sztuki utworzona już w 1945 roku, a więc u zarania dziejów UMK, jednak nie na WSP, a na Wydziale Humanistycznym.

Jej kuratorem został historyk kultury prof. Kazimierz Hartleb (wcześniej wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie) oraz Jadwiga Puciata-Pawłowska (przed wojną wykładała w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie); jej głównym przedmiotem badawczym było nowoczesne malarstwo polskie. Działalność dydaktyczna prowadzona była (mimo trudnych warunków lokalowych i bez niezbędnego wyposażenia) dwutorowo – wykłady, ćwiczenia i seminaria organizowano zarówno dla studentów kierunku historia sztuki, jak i dla immatrykulowanych na Wydziale Sztuk Pięknych, więc niejako „usługowo”. Już wkrótce, bo od roku akademickiego 1949/1950, w wyniku centralnie zarządzanych reform szkolnictwa wyższego i wprowadzenia studiów dwustopniowych, samodzielny kierunek historia sztuki został na UMK zlikwidowany, a katedrę po upływie dwóch lat przeniesiono na Wydział Sztuk Pięknych, przekształcając w Zakład Historii Sztuki.

Zresztą, początkowo wydział ten (WSP) organizowany był od sierpnia 1945 roku jako sekcja na Wydziale Humanistycznym, a cały uniwersytet, zgodnie z powołującym dekretem Rady Ministrów z 24 sierpnia 1945 roku, był zrazu dwuwydziałowy, z Wydziałem Matematyczno-Przyrodniczym jako drugim. Oficjalna inauguracja pierwszego roku akademickiego 5 stycznia 1946 dotyczyła już czterowydziałowego Uniwersytetu z utworzonymi – Wydziałem Prawno-Ekonomicznym oraz Wydziałem Sztuk Pięknych (dotychczasowej, teraz usamodzielnionej sekcji). Zajęcia dydaktyczne na uniwersytecie trwały już od 15 listopada 1945 roku; nieco później, 23 listopada tegoż roku władze UMK uzyskały zgodę na utworzenie samodzielnego Wydziału Sztuk Pięknych, funkcjonującego w pełni od 24 stycznia 1946 roku. W grupie pierwszych, powołanych jeszcze w 1945 roku katedr, była także sformowana z inicjatywy prof. Jerzego Remera, i pod jego kierunkiem, Katedra Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa; równoległe do angażu uniwersyteckiego, zrazu jako docent następnie profesor, Remer pełnił funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków w (wówczas) pomorskim urzędzie wojewódzkim. Dwa lata później, od 1 grudnia 1947 roku objął on kierownictwo Muzeum Miejskiego, doprowadzając tę początkowo niewielką instytucję (upaństwowioną 1.01.1950 r.) do rangi jednej z najważniejszych placówek muzealnych w Polsce, a na pewno najważniejszej na terenie ówczesnego województwa bydgoskiego, funkcjonującej od 1965 roku w randze Muzeum Okręgowego.

Jerzy Remer był przed wojną, w latach 1922–1928, konserwatorem zabytków w województwach wileńskim i nowogródzkim (w 1929 r. zastąpił go Stanisław Lorentz, który po rezygnacji w 1935 r. był krótko wykładowcą na USB,

a rok później powrócił do Warszawy, by objąć na 46 lat dyrekturę Muzeum Narodowego), a następnie powołany został na utworzony urząd generalnego konserwatora zabytków RP, który pełnił (z krótką przerwą w 1937 r.) do 1939 roku. Już w okresie wileńskim łączył funkcję konserwatora zabytków z obowiązkami wykładowcy uniwersyteckiego, będąc zastępcą profesora i kierownika Katedry Historii Sztuki. Po wojnie, współpracując z profesorami Lorentzem, w latach 1945–1951 stojącym na czele Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Janem Zachwatowiczem, od 1939 roku kierownikiem Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej i niekwestionowanym liderem wśród polskich konserwatorów, rozumiał doskonale ogromne potrzeby w zakresie odbudowy ze zniszczeń i konserwacji zabytków oraz dynamicznego rozwoju muzeów i muzealnej opieki nad zabytkami i dziełami sztuki, a zatem także potrzebę kształcenia przyszłych kadr konserwatorów zabytków architektonicznych oraz muzealników, a także restauratorów malarstwa i rzeźby. Nieocenione okazały się wspólne doświadczenia wileńskie, teraz zintensyfikowane i podniesione na wyższy poziom naukowy i dydaktyczny oraz współpraca między Jerzym Remerem i Stefanem Narębskim, do których doszedł konserwator malarstwa Leonard Torwirt (rozpoczęte studia w Wilnie ukończył w Toruniu w 1947 r.); jeszcze przed uzyskaniem dyplomu rozpoczął pracę w Katedrze Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, kierowanej przez J. Remera, w ramach której zorganizował Pracownię Technologii Malarzkiej i Materiałów Rzeźbiarskich, przekształconą następnie w Katedrę Technologii i Technik Malarskich. Stopniowo wzmocnieniu ulegała praktyczna konserwacja z naciskiem na nabywanie przez studentów wiedzy w zakresie technologii i technik artystycznych.

W ramach prowadzonego Studium już w 1950 roku wydzielono trzy specjalizacje: zabytkoznawstwo i konserwatorstwo, muzealnictwo oraz technologię i techniki malarskie (ta ostatnia specjalizacja połączona była z praktyczną konserwacją). Warto też zwrócić uwagę na wprowadzenie przez Jerzego Remera nowego terminu – zabytkoznawstwo, jako dyscypliny naukowej i określenia kompetencji praktycznych, dyscypliny odrębnej od historii sztuki. Termin ten, przy zmienionych z czasem znaczeniach i relacjach w stosunku do historii sztuki, używany jest do dziś. W odniesieniu do specjalności muzealniczej Jerzy Remer kładł duży nacisk na umiejętności i zastosowania praktyczne, np. inwentaryzowanie muzealiów, katalogowanie, profilaktykę konserwatorską w muzeach, mając na uwadze także budowanie nowego i dużego zespołu odpowiednio przygotowanych pracowników, m.in. dla toruńskiego muzeum.

Po przejściu Jerzego Remera w 1960 roku na emeryturę (na uniwersytecie, posadę dyrektora muzeum utrzymał do 31.03.1971 r.), Katedrą przez dwa lata kierował prof. Gwido Chmarzyński (zarazem kierownik Zakładu Historii Sztuki w latach 1959–1969), a od 1962 roku powierzono ją docentowi, następnie profesorowi Kazimierzowi Malinowskiemu, wybitnemu muzeologowi i muzealnikowi, związanemu z UMK już od 1961 roku. Od 1954 roku był on dyrektorem Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury, redagując ostateczną wersję nowoczesnej i wzorcowej wówczas ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, uchwalonej w 1962 roku; w 1961 roku doprowadził do utworzenia Ośrodka Dokumentacji zabytków, którym następnie kierował. W latach 1948–1956 był też dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego, przemianowanego w 1952 roku na Muzeum Narodowe w Poznaniu; ponownie muzeum tym kierował od 1966 roku do śmierci (5.11.1977 r.). Po reorganizacji procesu nauczania w 1964 roku Kazimierz Malinowski tak charakteryzował specyfikę badawczo-dydaktyczną Wydziału:

posiada [on – dop. M.F. Woźniak] swoisty profil, który nie ma analogii w innych szkołach wyższych. Łączy bowiem problematykę wiedzy o sztuce z twórczością artystyczną, z tym, że okres [nauczania – dop. M.F. Woźniak] obydwu dyscyplin jest dostosowany do konkretnego zadania przygotowania studentów do zawodu muzeologa, konserwatora i nauczyciela przedmiotów plastycznych... Na kierunku zabytkoznawstwa i konserwatorstwa kształci się przyszłych konserwatorów terenowych i muzeologów, opierając się na historii sztuki, z uwzględnieniem teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu konserwatorstwa i muzeologii. Technologów i konserwatorów zabytków, którzy będą się zajmować ich zabezpieczeniem, konserwacją i restauracją, przygotowuje się w oparciu o chemię, mikrobiologię i technologię konserwatorską (wypowiedź z roku 1965).

W ramach kształcenia muzeologicznego uczono takich przedmiotów jak: historia kolekcjonerstwa, historia muzealnictwa, organizacja i zadania muzealnictwa, budownictwo muzealne, wystawiennictwo z elementami projektowania. Wprowadzono również – jako *novum* w programach uniwersyteckich historii sztuki, pomijających *artes minores*, dyscypliny artystyczne spoza kanonu „wielkiej” sztuki: zagadnienia zabytkoznawstwa rzemiosła artystycznego i grafiki, odrębnie dla różnych dziedzin wytwórczości. Programy nauczania nie koncentrowały się na zagadnieniach dziejowych, historycznego rozwoju form i stylów, a uwzględniały w dużej mierze problematykę warsztatową, materiałowo-technologiczną, typologiczną. Przedmioty te tworzyły odrębną grupę

„zabytkoznawstwa”: grafiki, ceramiki i szkła, mebla, tkaniny artystycznej i złotnictwa. Elementem ważnym i niezbędnym w procesie kształcenia były zajęcia przeprowadzane w bezpośrednim kontakcie z zabytkami, z możliwością wszechstronnego ich poznania z autopsji; w większości odbywały się w muzeach (przede wszystkim Muzea Narodowe w Poznaniu i Warszawie, wraz z jego ówczesnym oddziałem w Wilanowie oraz Muzeum w Toruniu, a także Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Wykładowcami byli kuratorzy i kustosze tych zbiorów.

Wprowadzenie tak sprofilowanych przedmiotów skutkowało wyodrębnieniem trzech grup zajęć dydaktycznych (co nie oznacza, że miałyby być względem siebie opozycyjne; odwrotnie – one się zazębiały): z zakresu muzealnictwa i muzeologii, dalej – zabytkoznawstwa oraz „klasycznej” historii sztuki. Ta trzecia grupa zajęć była wspólna dla obu specjalizacji, czyli dla muzealnictwa oraz konserwatorstwa i obejmowała właściwie pełen zakres akademickiego kształcenia z historii sztuki (jeśli ograniczony, to raczej ilościowo niż jakościowo), owszem, przez dłuższy czas z naciskiem na sztukę dawną, marginalizując zagadnienia i problemy sztuki nowoczesnej, która „dowartościowana” została później, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Absolwenci obu specjalizacji, przynajmniej niektórzy, stali się już w swojej samodzielnej pracy zawodowej i naukowej także wytrawnymi historykami sztuki, przy czym większość z nich zachowała predykcję do badań konkretnych dzieł i zabytków, uważnego nad nimi namysłu, nie wybiegania w sferę rozważań teoretycznych.

Program ten, sformułowany w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku przetrwał – z niewielkimi modyfikacjami – reformę strukturalną uczelni w 1969 roku, polegającą na utworzeniu instytutów, a w nich – zakładów; przetrwały tylko te katedry, które pozostawały poza strukturą instytutów, jako wydziałowe czy nawet międzywydziałowe; były to jednak wyjątkowe rozwiązania. Tak więc Katedra Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa przemianowana został w zakład, na którego czele w dalszym ciągu stał prof. Kazimierz Malinowski. Po jego śmierci zakład ten podzielony został na – Zakład Konserwatorstwa pod kierownictwem doc. Jerzego Frycza i Zakład Muzealnictwa, kierowany przez docenta, później prof. Zygmunta Ważbińskiego, który kontynuował prace zgodnie z założeniami i programem szczegółowym swojego poprzednika.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił kryzys, którego skutki są odczuwalne nie tylko do dzisiaj, ale w sposób istotny oddziałują na kształcenie akademickie w Toruniu, w zakresie omawianych w tym tekście i wykładanych dyscyplin, a także na postrzeganie zewnętrzne naszego środowiska. Należy

zauważyć, że od lat siedemdziesiątych XX wieku niektórzy wykładowcy wyrażali opinie o konieczności poszerzenia oferty dydaktycznej o odrębne studium historii sztuki. Te wcześniejsze pomysły, słabo konkretyzowane i bez większych szans realizacyjnych, zostały zastąpione nową inicjatywą, która skutkowała usamodzielnieniem studium historii sztuki przy równoczesnym wyprowadzeniu na wydział nauk historycznych wraz ze skonfliktowaniem i antagonizowaniem obu środowisk badaczy sztuki dawnej. Taką aktywność podjął w nowej konfiguracji prof. Ważbiński, pragnąc zamysł ten zrealizować, jednak poza strukturami zarówno Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa (IZK), jak i całego Wydziału Sztuk Pięknych (WSP). Zamysł ten spotkał się z aktywnym zrozumieniem ze strony przedstawicieli Wydziału Humanistycznego i wyodrębnionego z jego struktur w latach 90. XX wieku Wydziału Historycznego (a może też i główny inicjator był nieco stymulowany oczekiwaniami niektórych profesorów tego drugiego Wydziału). Na nic zdały się próby przekonywania środowiska historycznego o tym, że kształcenie z historii sztuki prowadzone jest w ramach studium konserwatorstwa i muzealnictwa. Kierunek ten, co okazało się niezbyt szczęśliwym posunięciem, przemianowano w 1991 roku na Ochronę Dóbr Kultury (ODK) – z niezbyt precyzyjną nazwą i niepokrywającą się z programem nauczania. Na nic zdały się też próby przekonywania niektórych profesorów WSP i wykładowców ODK o konieczności gruntownej reformy programu nauczania wraz z możliwością wkomponowania kształcenia w zakresie dyscypliny historia sztuki; proces ten musiałby być rozłożony w czasie i realizowany etapami, w sposób racjonalny, zgodnie z możliwościami, a wykorzystując już istniejący i możliwy do rozbudowania potencjał. Niestety niebagatelny, a kto wie czy nie decydujący, wpływ na decyzje miały także czynniki personalne, które w znacznym stopniu zaważyły na podjętych decyzjach. W rezultacie na Wydziale Nauk Historycznych utworzono 1 października 1997 roku Zakład Historii Sztuki i Kultury (przekształcony 4.05.1999 r. w Katedrę), z własnym programem kształcenia studentów; natomiast na WSP powołano (od roku akademickiego 1997/1998), nieco za późno i „sztucznie” trzecią specjalność na kierunku ODK – „Historia i zabytkoznawstwo dzieł sztuki”. Na jednym uniwersytecie więc, w sposób bardziej lub mniej jawny i oczywisty (źródłem nieporozumień mogła być nazwa dyscypliny) nauczano na dwóch kierunkach w zakresie historii sztuki. Po likwidacji w roku 2011 specjalności historia sztuki, w sposób rzeczywisty choć nieopatrzony stosowną nazwą, stan owej podwójności kształcenia trwa nadal (zbieżne efekty kształcenia na obu

specjalnościach), nieuzasadniony ani merytorycznie, ani organizacyjnie, ani finansowo.

Po odejściu prof. Waźbińskiego Zakładem kierowali niejako *interim* najpierw adiunkt dr Michał (F.) Woźniak, pełniący ponadto, od 1 września 1990 do 31 maja 2000, funkcję dyrektora Muzeum Okręgowego w Toruniu, a następnie dr hab. Kinga Szczepkowska-Naliwajek prof. UMK (równocześnie kierownik Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej). Należy wspomnieć, że w roku 1998 wyodrębniono Zakład Historii Sztuki Nowoczesnej, na którego czele stanął prof. Jerzy Malinowski, który doprowadził przed czterema laty do uruchomienia nowego kierunku studiów – krytyka artystyczna. „Unia personalna” kierownictwa Zakładem Muzealnictwa trwała kilka lat, zanim w roku 2006 funkcję tę powierzono dr. hab. Tomaszowi de Rosset, prof. UMK. W ostatnich 30 latach wzbogacono ofertę w zakresie zabytkoznawstwa, zarówno rzemiosła artystycznego (numizmatyka, broń i uzbrojenie, ludwisarstwo, zegarmistrzostwo, rzemiosło art. Bliskiego i Dalekiego Wschodu, design), jak i plastyki (malarstwo i rzeźba). Poszerzeniu uległ także zakres i tematyka zajęć z muzeologii, włączono bowiem problematykę socjologiczną, psychologiczną, antropologiczną, pedagogiczną, kulturoznawczą, informatyczną, zagadnienia rynku sztuki, nie zaniedbując wszelkich uwarunkowań konserwatorskich, ważnych w pracy inwentaryzatora, zabytkoznawcy, a przede wszystkim muzealnika, a także znacząco poszerzając problematykę wystawienniczą, także o zagadnienia przygotowania i projektowania ekspozycji.

Wspólny program dla obu specjalizacji – konserwatorstwo i muzealnictwo (od 2011 r. zabytkoznawstwo i muzealnictwo) obejmuje przede wszystkim przedmioty z zakresu historii sztuki, a początkowo i w niewielkim zakresie, zagadnienia ogólne dotyczące dziedzictwa kulturowego. Podział na specjalizacje, poczynając od reformy z lat sześćdziesiątych, następował po czwartym semestrze, czyli od trzeciego roku studiów (wówczas jednolitych pięcioletnich). Niektóre przedmioty wspólne realizowane były jeszcze na roku trzecim czy nawet czwartym, zwłaszcza z zakresu sztuki nowoczesnej, czy metodologii historii sztuki. Wraz z reformą z 1991 roku, podział na specjalizacje dokonywany jest już po semestrze drugim, tak więc naukę z przedmiotów odrębnych (konserwatorstwo czy muzealnictwo) rozpoczyna się na stosunkowo wczesnym etapie kształcenia. Od czasu przyjęcia systemu bolońskiego w roku akademickim 2008/2009 zaistniała konieczność innego jeszcze podziału przedmiotów i rozkładu treści nauczania, zgodnie z kryterium ogólności lub specjalności. W ramach studiów pierwszego

stopnia (licencjackich), oprócz przedmiotów ogólnohumanistycznych i z zakresu historii sztuki, a także związanych z dziedzictwem kulturowym i jego ochroną, wprowadzono podstawy muzeologii i muzealnictwa oraz zabytkoznawstwo plastyki (malarstwa, rzeźby i grafiki). Stopień drugi, czyli magisterski obejmuje trzy moduły – muzeologiczny, wystawienniczy oraz zabytkoznawczy (w zakresie różnych dziedzin rzemiosła artystycznego).

W ODK występują istotne napięcia między dążeniem do kształcenia specjalistów wyposażonych w odpowiednie, praktyczne umiejętności, a tendencją do kształcenia humanistycznego, egzemplifikowanego i uzupełnionego o różne i niezbędne kompetencje. Zapewne bardzo trudna jest do osiągnięcia harmonijna relacja pomiędzy przedmiotami ogólnymi, wspólnymi a specjalizacyjnymi. Ostatnio zarysowały się wyraziście dwie przeciwstawne tendencje – podkreślania zasadniczych różnic między konserwatorstwem a muzealnictwem oraz druga, do której znacznie mi bliżej, dążąca do powiększania obszaru wspólnego w odniesieniu do dziedzictwa materialnego i niematerialnego oraz do kultury pamięci.

Zmiany w programie i treściach nauczania zachodzą wraz z rozwojem wiedzy, przemianami zachodzącymi w dynamicznie rozwijającym się muzealnictwie (czego nie można zamykać tylko w formule zmian na „ryнку pracy”), wraz z przekształceniami treści, oblicza i funkcjonowania instytucji muzeum, wreszcie, w sposób bardziej subiektywny, wraz z indywidualnymi kompetencjami poszczególnych wykładowców, z dążnością do wykorzystania ich potencjału, pełni ich możliwości.

W podsumowaniu należy zadać pytanie o to, jakie jest toruńskie muzealnictwo – z tak długą tradycją. Jest to muzealnictwo i muzeologia dotyczące głównie sztuki, w mniejszym zakresie – artefaktów historycznych (zabytków); nie jest to muzeologia ogólna, obejmująca wielość tematyczno-typologiczno-organizacyjną współczesnego muzealnictwa, a przynajmniej jest taką w zbyt małym zakresie.

Widać w Toruniu wyraźnie „ciśnienie tradycji”, silnie w naszym środowisku przeżywanej, i spuścizny po wspólnej historii Wydziału Sztuk Pięknych – nie tylko toruńskiego uniwersytetu, ale i wileńskiego, co przejawia się choćby w szerokim profilu zajęć z zakresu historii sztuki. Doprowadziło to do sprofilowania zorientowanego na muzealnictwo artystyczne oraz zabytkoznawstwo sztuk plastycznych i rzemiosł artystycznych. Przecież zaznacza się jednocześnie wzrost ilości przedmiotów muzeologicznych (z zakresu muzeologii ogólnej i szczegółowej) i jakości (w zakresie treści i metod), mając na uwadze zarówno potrzebę

tematyczną, przez rozszerzenie komponentu muzealnego w całym programie studiów, jak i dynamiczny rozwój współczesnych muzeów.

Istotnym uzupełnieniem oferty dydaktycznej są studia podyplomowe; o tym jednak traktuje odrębny artykuł zamieszczony w tym tomie, pióra Małgorzaty Wawrzak.

Bibliografia¹

Kształcenie artystyczne w Wilnie i jego tradycje. Wystawa zorganizowana dla uświetnienia jubileuszu 200-lecia Katedry Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego i 50-lecia Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: Toruń, 15 marca – 5 maja 1996; Wilno, 7 czerwca – 7 lipca 1996, katalog wystawy red. J. Malinowski, M.F. Woźniak, R. Janonieni, Toruń 1996.

Poklewski J., *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994.

Supruniuk A., Supruniuk M.A., *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie w fotografiach, 1919–1939*, Toruń 2009.

Supruniuk A., Supruniuk M.A., *Tajemnicze początki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Wilno i Lwów w Toruniu)*, Toruń 2017.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, red. J. Krawczyk, Toruń 2001.

ABSTRAKT

Muzealnictwo i muzeologia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu to kierunki o wieloletnich tradycjach; kształcą w zakresie sztuki, w mniejszym zakresie artefaktów historycznych (zabytków); nie jest to muzeologia ogólna, obejmująca wielość tematyczno-typologiczno-organizacyjną współczesnego muzealnictwa, a przynajmniej jest taką w zbyt małym zakresie.

W Toruniu widoczny jest wyraźny wpływ tradycji, silnie w środowisku muzealników przeżywanej, i spadek po wspólnej historii Wydziału Sztuk Pięknych – nie tylko toruńskiego uniwersytetu, ale i wileńskiego, co przejawia się choćby w szerokim profilu zajęć z zakresu historii sztuki. Doprowadziło to do sprofilowania w kierunku muzealnictwa artystycznego oraz zabytkoznawstwo sztuk plastycznych i rzemiosł artystycznych. Przecież zaznacza się jednocześnie wzrost ilości przedmiotów muzeologicznych (z zakresu

¹ Ponadto osobiste wspomnienia obecności na Wydziale podczas studiów w latach 1971–1976 oraz nieprzerwanej pracy w Zakładzie Muzealnictwa od 1 lutego 1978 r.; plany studiów w archiwum Zakładu.

muzeologii ogólnej i szczegółowej) i jakości (w zakresie treści i metod), mając na uwadze zarówno potrzebę tematyczną, przez rozszerzenie komponentu muzealnego w całym programie studiów, jak i dynamiczny rozwój współczesnych muzeów.

**MUSEOLOGY AS UNIVERSITY STUDIES (SPECIALISATION) IN TORUŃ.
ORGANISATIONAL MEANDERS AND SYLLABUS INTRICACIES**

ABSTRACT

Museology at the *Mikołaj Kopernik* (Nicolaus Copernicus) University in Toruń is a field of university studies of a long-standing tradition; it deals with the history of arts and historical artefacts (monuments); it is not the general museology including the multitude – thematic, typological and organisational – of the present-day museology, at least it is such to a certain degree.

The influence of the tradition is clearly visible, strongly felt in the milieu of museum workers / specialists, and in the legacy of the common history of the Faculty of Fine Arts, not only of the Toruń University but of the Vilnius University as well, the symptom of which is a wide profile of classes of the history of arts. As a result, the classes were transformed into artistic museology, monuments preservation and artistic craft. The share of museological subjects was increasing, and so was its quality, both of general museology and its sub-branches, from the point of view of the thematic requirements, through expanding the museological component in the whole curriculum of the studies, and the dynamic development of the present-day museums.